

Dr hab. Marek Marszałek, prof. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego
Instytut Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej
Zakład Onomastyki i Historii Języka Rosyjskiego

Ocena pracy doktorskiej mgr Marzeny Górskiej na temat:
*Kreowanie obrazu kobiety w dyskursie medialnym XXI wieku – na podstawie
wybranych polsko- i rosyjskojęzycznych czasopism dla kobiet*

Rozprawa doktorska Pani mgr Marzeny Górskiej pt. *Kreowanie obrazu kobiety w dyskursie medialnym XXI wieku – na podstawie wybranych polsko- i rosyjskojęzycznych czasopism dla kobiet* liczy 386 stron.

Zaczyna się ona od spisu treści (ss. 3 – 4), dalej następuje *Wstęp* (ss. 5 – 15), w którym uzasadniono aktualność wybranego tematu, przedstawiono obiekt i przedmiot badań, sformułowano cel pracy, wymieniono źródła, z których czerpano fakty językowe i materiał zdjęciowy, określono elementy nowości naukowej rozprawy, opisano zastosowane metody badawcze, omówiono zwięźle znaczenie teoretyczne i praktyczne dysertacji.

Zasadnicza część pracy podzielona jest na pięć rozdziałów: *Dyskurs jako główny wyznacznik mediów XXI wieku* (ss. 16 – 77), *Językowy obraz kobiety w prasie współczesnej w oparciu o stereotypy oraz wybrane czasopisma polsko- i rosyjskojęzyczne* (ss. 78 – 140), *Wizerunek kobiety w reklamie – na podstawie wybranych czasopism kobiecych* (ss. 141 – 216), *Metafora jako podstawowy mechanizm zrozumienia i poznania kobiety* (ss. 217 – 275), *Dyskurs o wyglądzie zewnętrznym kobiety* (ss. 276 – 328). Każdy rozdział składa się z licznych podrozdziałów i paragrafów (typu 1.2.1. – 1.2.1.3.), co wiąże się, z jednej strony, z zastosowaniem w rozprawie bardzo rozległego kontekstu rozważań o kobiecie (i językoznawczego, i socjologicznego, i kulturowego, a nawet ideologicznego), z drugiej zaś – z zamiarem Autorki przeanalizowania w dużym stopniu szczegółowości wszystkich aspektów opisywanego zjawiska. W tym miejscu wspomnę jednak o kilku niedociągnięciach odnoszących się do tych części rozdziałów, które Doktorantka nazywa *Wnioskami* (ss. 75 – 77, 137 – 140, 212 – 216, 273 – 275, 327 – 328). Po pierwsze, części te w dużej mierze dublują treści już zawarte w rozdziałach, po drugie, mają one głównie charakter sprawozdawczy, tzn. informują np. o tym, co było celem rozdziału lub co w nim napisano (por.: *W rozdziale zawarta została ...; Zaprezentowany został ...; W związku z powyższym wyartykułowano i opisano...; Ponadto w rozprawie dokonano...*), po trzecie, zawierają uwagi metodologiczne, które powinny się znaleźć w innym miejscu rozprawy, aby ułatwić czytelnikowi prawidłowy odbiór tekstu, zwłaszcza tego najbardziej trudnego, opartego na analizie bogatego i zarazem skomplikowanego materiału językowego (por. *Wnioski w rozdziale Metafora jako podstawowy mechanizm zrozumienia i poznania kobiety*). Po czwarte wreszcie – mimo swojego przeznaczenia części te mieszczą w sobie tylko nieliczne jasno sformułowane wnioski i uogólnienia, a więc te

elementy, o które w gruncie rzeczy w badaniach naukowych chodzi. Rozprawę zamykają *Zakończenie* (ss. 329 – 348), streszczenie w języku angielskim (ss. 349 – 355), spis literatury obejmujący blisko 400 publikacji (ss. 356 – 374), wykaz wykorzystanych czasopism (ss. 375 – 376), listy rysunków i tabel (s. 377), *Indeks leksyki polskiej* (ss. 378 – 380), *Indeks leksyki rosyjskiej* (ss. 381 – 382) oraz formularz ankiety na temat wizerunku kobiety w XXI wieku, opracowany w języku polskim i rosyjskim (ss. 383 – 386).

Pozostając przy strukturze rozprawy, zwróć uwagę na nieściśłość, która tkwi w nazwach samych *Indeksów*. Sęk w tym, że wbrew nazwie nie zawierają one wyłącznie słownictwa polskiego czy rosyjskiego, sporo miejsca zajmują w nich elementy obce, głównie anglicyzmy i amerykańizmy, por.: *american girl*, *home office*, *street style*, *бэллідэнс*, *кэжуал*, *нюю-лук*. W takiej sytuacji bardziej zasadne byłoby mówienie o indeksie leksyki czasopism polskojęzycznych i – analogicznie – o wykazie leksyki czasopism rosyjskich.

Rozprawa doktorska mgr Marzeny Górskiej to interesująca praca naukowa, która rozpatruje obraz współczesnej kobiety wieloaspektowo, nie tylko od strony językoznawstwa (zwłaszcza językowego obrazu świata), lecz także przez pryzmat najnowszych teorii kulturowych, koncepcji socjologicznych, współczesnej psychologii czy też polskiej i rosyjskiej obyczajowości. Wydaje się, że właśnie połączenie w rozprawie wszystkich wymienionych aspektów badawczych pomogło Doktorantce odtworzyć pełny i oryginalny obraz współczesnej Polki i Rosjanki, którego atrakcyjność poznawczą trudno przecenić. Jeśli uwzględnimy fakt, że nasza dotychczasowa wiedza o świecie „nowych” pań przez długi czas pozostawała niepełna i niekompletna, to można stwierdzić, że z naukowego punktu widzenia dobór tematu rozprawy jest odpowiedni i całkowicie uzasadniony, a sam problem badawczy – aktualny.

Punktem wyjścia rozważań o sposobach kreowania kobiet w prasie polsko- i rosyjskojęzycznej Autorka uczyniła pojęcie dyskursu, wskazując – i słusznie – na istniejącą dziś mnogość określeń definicyjnych tego zjawiska, które nierzadko nie są wyczerpujące i nie spełniają oczekiwań wielu badaczy. Jednak we własnej definicji – wymyślonej na potrzeby rozprawy – Doktorantka również nie uniknęła pewnych nieściśłości i niedomówień (nie rozumiem np., jakie swoiste czynności mowy Autorka ma na myśli, pisząc na s. 330: *Dyskurs – to mowa [...] zawierająca specyficzne elementy kodu i swoiste czynności*), dlatego uważam, że zaproponowane przez Nią określenie, aby mogło wejść do obiegu naukowego, powinno być jeszcze dopracowane i wycyzelowane.

Ogólnie rzecz biorąc, pojęcie dyskursu – jedno z centralnych w rozprawie – rozumiane jest przez Doktorantkę prawidłowo, tzn. jako zespół zachowań językowych uwarunkowanych, po pierwsze, konkretnymi okolicznościami formułowania wypowiedzi, po drugie, typem komunikacji, i po trzecie, stanem wiedzy oraz koncepcjami poznawczymi charakterystycznymi dla danego miejsca i czasu. Właśnie takie pojmowanie dyskursu pozwala Autorce na

konstruowanie obrazu współczesnej kobiety nie tylko w oparciu o język, który – jak wiadomo – jest najdoskonalszym środkiem przekazu, lecz także na podstawie usytuowania społecznego kobiety, jej doświadczeń kulturowych, zestawień i hierarchii wartości, potrzeby miłości, szacunku, uznania i samorealizacji czy wreszcie potrzeb estetycznych i poznawczych. Inne „możliwości konstrukcyjne” stwarza Doktorantce fotografia, która w prasie kobiecej wchodzi w rozmaite interakcje z dyskursem językowym, dostarczając różnorodnych informacji, które Autorka z dużym znawstwem interpretuje albo w kontekście socjologii komunikowania, albo pod kątem psychologii społecznej czy retoryki (por. ss. 145 – 189).

Zasadnicze rozważania o obrazie kobiety w dyskursie medialnym XXI wieku zaczynają się w rozdziale II i koncentrują się wokół bardzo istotnych problemów, a mianowicie: jaki obraz kobiety funkcjonuje w języku polskim i rosyjskim, jest społecznie utrwalony, wchodzi do polskiego i rosyjskiego „kanonu kultury” i jest skodyfikowany językowo, co o nim możemy dodatkowo powiedzieć na podstawie danych zawartych w tekstach bądź uzyskanych za pomocą badań kwestionariuszowych. Szczególnie wartościowe w tej części rozprawy jest zestawienie cech, które tworzą stereotypowy obraz kobiety w takich sferach jej funkcjonowania, jak praca i dom, odnoszą się do jej charakteru lub dotyczą relacji damsko-męskich. Jako całkowicie zasadną i potrzebną oceniam również analizę etymologiczną wyrazów *kobieta* i *женщина*, która pozwoliła Doktorantce wydobyć ich „wewnętrzna formę”, składniki semantycznie pierwsze, dominujące i fundamentalne, a więc umożliwiła dokonanie swoistej hierarchizacji treści obu wyrazów, istotnej w kontekście tematyki rozprawy.

Specyficzny obraz „nowej” kobiety mgr Marzena Górka przedstawia z rozmachem w kolejnych rozdziałach (III – V), słusznie zakładając, że zamieszczone w nich obserwacje i analizy albo potwierdzą większość wymienionych już właściwości kobiet, albo pokażą pewne ich uszczegółowienia i modyfikacje, a w związku z tym, że zespół cech tworzących stereotypowy obraz kobiet jest – co zrozumiałe – otwarty, dostarczą także dowodów obecności szeregu innych elementów tego właśnie obrazu. Na przykład z tekstów i grafiki reklam wyłania się postać kobiety nowoczesnej, skupiającej w sobie, z jednej strony, tradycyjną troskę o dom i rodzinę, z drugiej zaś – obsesyjną dbałość o ciało. Z kolei wyrażenia metaforyczne związane z codziennością pań, z ich działalnością zawodową, zainteresowaniami, pielęgnacją ciała i modą charakteryzują przedstawicielki płci pięknej jako wojowniczkę, obiekty ataku, subiekty atakujące, łowczynię, maszyny, potrawy, błyskotki, a nawet pojemniki. Natomiast analiza semantyczna leksyki „kobiecej” wskazuje na przykład na to, że współczesna pani jest modna i ma nienaganny wygląd.

Wykrycie treści składającej się na wyobrażenie *współczesnej kobiety*, czyli określenie struktury poznawczej tego pojęcia (w oparciu o polski i rosyjski dyskurs medialny), należy uznać – moim zdaniem – za duże osiągnięcie

naukowe Doktorantki, które wymagało od Niej zarówno solidnego przygotowania językoznawczego, jak i umiejętności wykorzystania do opisu i analizy zjawiska wielu innych dziedzin wiedzy.

Wysoka ogólna ocena dysertacji nie oznacza jednak, że nie ma w niej rozwiązań dyskusyjnych i większych lub mniejszych usterek. Wymienię je (oprócz potknięć językowych) w takiej kolejności, w jakiej pojawiały się podczas lektury rozprawy.

1. Wśród typowych konstrukcji składniowych utrwalonych na łamach czasopism polskojęzycznych Doktorantka umieściła oksymoron, jedno powiedzenie, dwa zapożyczenia leksykalne, dwa terminy, jedno określenie i jedną metaforę (podaję zgodnie z zapisem na s. 73). Czym jest więc konstrukcja składniowa w rozumieniu Autorki?

2. Analizując pole leksykalne pojęcia *kobieta*, Doktorantka posługuje się terminem *jednostka leksykalna (języka)*, por. np. ss. 123, 140. Zapomina jednak, że struktury wieloelementowe są jedynie wówczas jednostkami leksykalnymi, gdy cechują się niepodzielnością semantyczną, a więc takie wyrażenia, jak np. *kobieta kochająca, piękna uwodzicielka, хорошая мать, идеальная мама* nie są jednostkami leksykalnymi, lecz wyłącznie połączeniami jednosegmentowych jednostek leksykalnych.

3. Wśród językowych środków perswazji w reklamie umieszczono deminutiva i hipocoristica (s. 197). Nie jest jednak zrozumiałe, dlaczego formy *колбочка* i *горлышко* uznano za zdrobnienia, a nie za spieszczenia (wg T. Jefremowej: *колбочка* 1. Уменьш. к сущ.: колба. 2. Ласк. к сущ.: колба; *горлышко* 1. Ласк. к сущ.: горло).

4. Pewne zastrzeżenia budzi również opis struktury rosyjskich imiesłowów przymiotnikowych. Nie jest bowiem precyzyjne stwierdzenie, że kończą się one na *-иц / -иц* и *-ви* (s. 200). Trudno także zrozumieć, dlaczego pominięto przyrostek *-иц-*, tym bardziej że wśród ilustracji użycia rosyjskich imiesłowów mamy wyrażenie *12 сверкающих оттенков*.

5. Niepoprawnie określono status gramatyczny elementu *extra* (s. 201). W przytoczonych przykładach (*extra ochrona, extra siła* itd.) nie pełni on bowiem funkcji przedrostka, jest natomiast przymiotnikiem. Nawiasem mówiąc, w języku polskim wszystkie przedrostki – rodzime i obce – pisze się z wyrazami pospolitymi łącznie.

6. Na s. 204 umieszczono wśród przysłów frazeologizm *на мели*.

7. Nie jest zrozumiałe, na czym polega zjawisko „innowacji wymieniającej” w następujących związkach frazeologicznych: *być w czyjejs skórce* (por. ilustrację słownikową: *Гдыбыś był в яго skórце, не оцeniа́лбыś в тен спосóб яго зачованиа*) oraz *от а до я* (por. *К экзамену нужно выучить все конспекты от а до я* oraz przykład Autorki, który znajduje się na s. 208).

8. Pewne zastrzeżenia budzą rozważania Doktorantki na temat metaforycznego obrazu współczesnej kobiety. Idzie głównie o nie do końca przemyślane interpretacje niektórych ilustracji tekstowych, a więc i zasadność

wniosków, które Autorka na ich podstawie wyciąga. Przytoczę tu charakterystyczny fragment tekstu ze s. 229: „W przykładzie [...] «Kobieta odpowiednio ubrana działa na mężczyzn, jak broń masowego rażenia» mowa jest o niewyobrażalnej perswazji stroju kobiety na męski umysł, która porównywana jest do broni masowego rażenia, a więc jest zniewalająca, oszalamiająca i wręcz powalająca” (podkreślenie moje). Według mnie chodzi tu o skuteczność, a nie ucieleśnienie widzialnego piękna kobiety, jak pisze Doktorantka.

9. Nieścisłości zdarzają się również w tych partiach dysertacji, w których Autorka analizuje słownictwo odnoszące się do rozmaitych aspektów funkcjonowania współczesnej kobiety (ss. 289 – 291). Prostując omyłki Doktorantki, wyjaśnię, że forma żeńska ros. wyrazu *конурайтер* to *конурайтерша*, specjalistka w dziedzinie egiptologii to w pol. *egiptolożka*, a w dziedzinie farmacji – *farmakolożka*.

10. Na s. 323 Doktorantka posługuje się pojęciem *neofrazeologizmy nieregularne semantycznie*, które rozumie – jak wynika z Jej zapisu – jako: a) regularne (sic!) semantycznie zestawienia oraz b) jako kosmetyki wielofunkcyjne (sic!). Takiej klasyfikacji nie można zaakceptować.

11. Tekst rozprawy nie jest wolny od potknięć językowych (wszystkie zaznaczyłem na marginesach pracy i przekazałem Doktorantce). Przeważają wśród nich potknięcia interpunkcyjne, np.: *polskiego oraz rosyjskiego jako języka obcego, itp.* (s. 12 oraz 16, 33 i in.); *czy to językowe czy reklamowe* (s. 28); *Przechodząc do analizy tekstu należy* (s. 32 oraz 35, 36 i in.); *Jak widać dyskurs stanowi* (s. 37); *ilustracje zajmują coraz większą powierzchnię a teksty się „kurczą”* (s. 38 oraz 40, 41 i in.); *Kierunek, w którym poszła prasa kobieca został* (s. 45); *obrazy zaczynają być konstruowane wokół tego jak być kobietą* (s. 59); *Prezentowany model, może* (s. 60); *Zarówno polskie „Dobre Rady” jak i rosyjskojęzyczne „Добрые советы”*. Zdarzają się także pomyłki gramatyczne, np.: *przedstawianie potraw w tak apetyczny sposób, że aż żal ich tknąć* (s. 27 oraz 42, 62 i in.); *czytając czasopismo, czyni ono* (s. 35); *wzbudza u odbiorcy* (s. 41); *stereotypowe matki i gospodyni domowe* (s. 47); *silnie oddziałowuje* (s. 74); *wywiera na nią wpływ, ewoluuje ją* (s. 78), i leksykalne, np.: *jego praca wymagała podnoszenia dużych ciężkości* (s. 48); *miały być przyczyną bólów stawowych* (s. 49); *w świeckich opowieściach tłumaczeniowych* (s. 93). Niekiedy pojawiają się także takie usterki, które naruszają stylistykę tekstu naukowego, np. *upierdliwość* (s. 111); *łącznie ze świństwami* (s. 127); *охренительно привлекательная женщина* (s. 136).

Doktorantka nie ujedynoliciła ponadto zapisu tych samych nazwisk rosyjskich, por. np.: *pod red. B. A. Seriebriennikowa* (s. 86) oraz *pod red. B. A. Serebrennikowa* (s. 86), nie dokonała adaptacji fleksyjnej nazwisk, por. np.: *Według N. G. Zaydemy-Slotinoy* (s. 51), *Daszy Mel'nikovoj* (s. 66), zmieniła bezzasadnie pisownię nazwisk znanych Rosjan i Rosjank, która się już ugruntowała w polskiej tradycji językowej, por. np.: *Vostokov* (s. 92),

Polikarpov (s. 93), *Ożegov* (94), *Efremova* (s. 95). Nie uwzględniła także zasad pisowni tytułów czasopism, które zostały określone przez Radę Języka Polskiego w 2008 roku, pisząc np.: *Poradnik domowy*, *Dobre rady*, *Moje gotowanie* (s. 47), oraz tych reguł, które obowiązują w rosyjskiej ortografii, por. np.: *Счастливые Родители* (s. 53).

W podsumowaniu swojej opinii informuję, że przedstawione uwagi krytyczne nie podważają wysoce pozytywnej oceny rozprawy, która bez wątpienia stanowi oryginalne rozwiązanie jasno sprecyzowanego problemu badawczego i wprowadza do obiegu naukowego ustalenia merytoryczne i propozycje metodologiczne o znacznym ciężarze gatunkowym. Recenzowana dysertacja to bez wątpienia owoc długich poszukiwań twórczych Doktorantki, Jej głębokich i poważnych przemyśleń, a zwłaszcza ukształtowanego warsztatu badawczego i rzetelnej znajomości tematu. Z tych właśnie powodów, a także ze względu na swoje istotne walory poznawcze, rozprawa zasługuje niewątpliwie na wyróżnienie. Wydaje mi się ponadto, że bardzo dobrym posunięciem byłoby przygotowanie dysertacji do druku, co wiązałoby się wprawdzie z dodatkowym wysiłkiem, ale *per aspera ad astra*.

Kończąc, stwierdzam, że recenzowana praca spełnia w pełni ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim, dlatego też wnioskuję o dopuszczenie mgr Marzeny Górskiej do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Bydgoszcz, 14 sierpnia 2014 r.

